

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-iej do 2-iej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-iej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawia- domienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## Podpisujcie czwartą pożyczkę wojenną.

Niemiecka armja i niemiecki naród mają poza sobą czas wielkich czynów. Oręż ze stali i srebrne kule zrobiły swoje, by przygotować ko- niec marzeniu wroga, iż Niemcy mogą być unicestwione. Taki angielski plan wygłodzenia został zniszczony. W dwudziestym miesiącu wojny widzą przeciwnicy ich życzenia w mglistą, odległość odsunięte. Ich ostatnia na- dzieja jest jeszcze czas; oni myślą, że niemieckie finanse nie tak długo wytrzymać mogą, jak środki Anglii, Francji i Rosji. Skutek czwartej nie- mieckiej pożyczki wojennej musi i da im rzetelną odpowiedź.

Każda z trzech pożyczek wojennych była tryumfem Państwa Niemiec- kiego, ciężkiem wyprowadzeniem ze złudzenia wroga. Teraz warto znówu dać czynnym orężem odpowiedź na kłamstwo o wyczerpaniu i zmęczeniu wojną Niemiec. Jak wojownik w polu swoje życie na obronę ojczyzny daje, tak musi obywatel w domu oszczędzone Państwu oddać, aby umożli- wić ciągnięcie wojny do zwycięskiego końca.

Czwarta niemiecka pożyczka wojenna, która jak głosi ogłoszenie za- rządu Banku Państwa nowo do podpisania się zjawiała, stać się wielkiem niemieckim wiosennem zwycięstwem na finansowem polu walki musi.

Niech nikt nie zostaje w tyle! Także najmniejsza suma jest poży- teczna! Pieniądz jest zupełnie pewny i na wysokie oprocentowanie złożony.

81

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 3 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Na południo-wschód od **Ypern**, koło Kanału wdarli się Anglicy do pozycji Bastion, którą od nich zdoby- liśmy 14 lutego i posunęli się nawet wązkim frontem aż do dawniejszego naszego przedniego okopu, skąd jed- nak natychmiast zostali wyparci.

W niektórych częściach Bastjonu trzymają się jeszcze.

Na południe od kanału **La Bas- sée**, po wysadzeniu przez nieprzyja- ciela min przed naszym frontem doszło do ożywionych utarczek na bliską metę.

**W Champagnji** artylerja nie- przyjacielska rozwinęła miejscami bar- dzo silny ogień.

W lesie Bolante (na północo- wschód od La Chalade w Argonach) częściowy atak francuski z łatwością został odparty.

Na wyżynach na wschód od rzeki Maas oczyściliśmy po gruntownem przygotowaniu za pomocą artylerji wieś **Douaumont** i posunęliśmy naprzód linje nasze na zachód i na południe tej wsi, jako też fortu, na dogodne pozycje. Wzięto przeszło 1000 jeńców i 6 ciężkich dział.

Lotnicy nasi obrzucili z powodze- niem w obrębie fortecy **Verdun** wojska francuskie bombami. Lej- tant Immelman postrzelił na wschód od Douai dziewięty z kolei latawiec nieprzyjacielski, dwupłatowiec an- gielski z dwoma oficerami, z któ- rych jeden zabity, drugi ciężko ra- niony.

#### FRONT WSCHODNI

Utarczki oddziałów wywiadow- czych nad **Dźwiną** na wschód od Friedrichstadtu jako też na froncie Serweczy i Szczary.

#### FRONT BAŁKANSKI.

Nic nowego.

Naczelne

Dowództwo armji.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 2 marca.

Na wszystkich trzech frontach spo- kojnie.

Zastępca Szefa Sztabu Generalnego  
v. Hoefler

Feldmarszałek-leutenant.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 3 marca. — Kwatera główna donosi: Kilka krą- żowników i torpedowców nieprzyja- cielskich ostrzeliwało różnemi czasy i z przestankami bezskutecznie wybrze-

że **Tekke Burun**, tak samo na wodach Smyrny otwarte, nieobronne miasta, mianowicie Kouszadar i kilka jeszcze innych miejscowości, położo- nych na północ, poczem statki cofnę- ły się.

D. 29 lutego krążownik angielski wpłynął do zatoki **Akaba** i ostrze- liwał obóz nasz nad brzegiem oraz wylądował pod osłoną statku wojen- nego około 300 żołnierzy. Nasi żoł- nierze i wojownicy poczęli się bronić, wywiązała się walka, która trwała 6 godzin. W rezultacie nieprzyjacieli został wyparty z wybrzeża.

Inna próba nieprzyjacielska niepo- kojona nas również nieudała się. Straty nieprzyjacielskie są dość zna- czne. Nasi ochotnicy trzymali się w czasie walki z podziwu godnem mę- stwem.

Z frontu **Ymenu** donoszą jako dopełnienie ostatniego komunikatu, że podczas bitwy na Dafiouch pomiędzy Szeich Osmanem i Lahdi poległo po stronie nieprzyjacielskiej 160, w tej liczbie generał angielski i dowódca oddziału, który wylądował, prócz te- go ubyło nieprzyjacielowi dużo zwie- rząt transportowych.

Nieprzyjaciel w czasie walki sto- sował zatrute gazy. Emir szczepów, zamieszkujących wybrzeże od Adenu do Hadrantu, przybył po bitwie na Dafiouch i poddał się rządowi Os- mańskiemu. Takim sposobem wy- brzeże na wschód i zachód **Adenu** trafiło pod panowanie państwa Os- manów. W rzeczywistości Anglicy posiadają słaby tylko wpływ na A- den i Szeich Osman.

Z frontu **Iraku** oraz **Kaukas- kiego** niema wiadomości.

LONDYN (3 bm). «Lloyds» donosi z Loweshoft. Załogi statków rybac- kich «Trevose», «Uryon», «Reljanck» i «Harold» wylądowały.

**Statki** zostały **zatopione** na morzu Północnem. Włoski żaglowiec «Elize» również został zatopiony.

LONDYN (3 bm.) Lloyd donosi z Bordeaux: Parowiec francuski «Lak- mé» został **zatopiony** d. 29 lutego w drodze do Dunkierki około wyspy d'Yau. Zginęło 6 osób.

PETERSBURG (3 bm.) **Cesarz** powrócił z **kwatery głównej** do Carskiego Sioła.

LONDYN (3 bm.). Biuro Reutersa donosi z Paryża: Prezydent **Poin- care** odwiedził **kwatere głów- ną** i wyraził powinszowanie woj- skom.

WASZYNGTON (3 bm.) W se- nacie oświadczył Stone: prezydent jest zdania, jeżeli niemiecka łódź podwo- dna zatopi **uzbrojony statek handlowy**, to należy Niemcy po- ciągnąć do odpowiedzialności za bez- prawny postęp i że on skłonny jest skoro Niemcy obstawą będą przy

swojem, zerwać stosunki i całą spr- awę przedstawić kongresowi, który de- cyduje o wojnie. Stone nie zgadza się z zapatrywaniem prezydenta, gdyż jego zdaniem uzbrojony statek han- dlowy równa się okrętowi wojennemu.

AMSTERDAM (2 marca). Według jednego z pism miejscowych «Times» donosi z Waszyngtonu: Nagle życze- nie Wilsona, aby kongres naradził się w sprawie polityki zagranicznej i wy- powiedział rządowi swe zaufanie w sprawie podróży Amerykanów na uzbrojonych statkach handlowych, wywołał w kongresie wielkie zado- wolenie. Wielu członków kongresu znajduje postępowanie prezydenta mądrzem i energicznem. Prasa i repu- blikanie popierają prezydenta. Demo- kraci również nie pozostawiają Wilso- na na koszu, aby nie iść po myśli niemieckiego posła. Panuje mniema- nie, że pozycja Wilsona stała się silną.

WASZYNGTON (2 marca). Pre- zydent Wilson miał długą rozmowę z przywódcą partji demokratycznej w obydwóch izbach kongresu. Nie ogło- szono w tej sprawie żadnych danych urzędowych, jednakże z dobrze poin- formowanego źródła przybyła wiado- mość, że prezydent nastawał na to, aby kongres wstrzymał się od przy- jęcia wniesionego projektu, zakazu- jącego podróżować Amerykanom na uzbrojonych statkach handlowych. Istnieje przekonanie, że Wilson ma nadzieję, iż republikańska większość w izbie reprezentacyjnej obali wnie- siony projekt. Zdaje się, że demo- kraci chcieliby uniemożliwić takie głosowanie, ponieważ byłoby to wotum ufności dla Wilsona i aktem antyniemieckim. Jednakże republika- nie będą wytrwale stali przy swem zdaniu a i sam Wilson będzie kładł nacisk na to, aby projekt przy gło- sowaniu przepadł.

BERLIN (3 bm). «Berliner Mor- gen Post» donosi: Korespondent ber- liński «New York World» komunikuje pismu swemu, że osoby zbliżone do rządu niemieckiego oświadczyły mu, iż list Wilsona do senatora Stone zni- szczył wszelkie nadzieje na jakiegol- wiek dalsze ustępstwo ze strony Nie- miec rządowi amerykańskiemu w spra- wie łodzi podwodnych.

Opublikowanie listu Wilsona było wodą na młyn tych osób, które pra- gnęły uważać starania kanclerza, za- dość uczynić życzeniom Ameryki jako chybione. List Wilsona potwierdza tylko dawniejsze przekonanie, że Wil- son zdecydowany jest popierać An- glię mimo wszystko.

Ponownie krążą pogłoski o istnie- niu **tajnej umowy między Stanami Zjednoczonymi i Anglią.**

W odpowiedzialnych kołach niemiec- kich panuje obecnie pogląd, z którym się wcale nie kryją, że Wilson pra-

gnie zerwania stosunków z Niemcami i że Niemcy powinny być przygotowane na wszelką ewentalność.

LONDYN. (3 bm). Biuro Reutersa donosi: Korespondent «Timesa» dowiadyuje się, jakoby w bliskim czasie **Anglja, Francja, Rosja i Wiochy** podpiszą umowę, mocą której obowiązuja się, że żadne z tych mocarstw, bez zgody pozostałych nie zawrze **traktatu hanlowego z Niemcami** lub Austro-Węgrami.

LONDYN. (3 bm). Na zgromadzeniu zjednoczonej **Izby handlowej** w Londynie uchwalono rezolucję, domagającą się, aby na przyszłość poddanym państw nieprzyjacielskich, poniżej 20 lat nie wolno było przyjmować **poddaństwa angielskiego**, żeby przyjmujący poddaństwo angielskie jednocześnie z przysięgą wyrzekł się dotychczasowego poddaństwa.

Nareszcie tylko Anglicy z urodzenia i pochodzący z angielskich rodziców mają prawo zajmować miejsce w parlamencie.

STOKHOLM. (3 bm). «Svenska Telegram Byran» donosi: Zgodnie z umową zawartą na zjeździe w Malmoe królszwedzki zaproponował **zjazd** prezesów ministrów i ministrów spraw zagranicznych trzech państw w Sztokholmie. Danja ze swej strony wyraziła życzenie aby zjazd odbył się w **Kopenhadze**. Król przystał na to, poczem zaproszenie **Danji** na 9 bm. przyjęte zostało przez **Szwecję i Norwegję**.

Zjazd ma być nowym dowodem dobrych stosunków panujących pomiędzy trzema północnymi państwami, oraz dążności zachowania lojalnej i bezpartyjnej neutralności.

## Wojna a handel.

Olbrzymia, pierwsza co do swego ogromu w dziejach świata wojna obecna, sprowadza i sprowadzi jeszcze przewroty, których ani objąć, ani dookładnie wymierzyć dziś niepodobna, tembardziej, że obejmują one niemal cały zakres państwowego, politycznego, społecznego i ekonomicznego życia narodów. W tych warunkach rozwiązywanie zagadnień przyszłości staje się zgoła niemożliwym lub co najmniej bardzo trudnym i dla poważniejszych umysłów niewdzięcznym.

Nie wyłącza to jednak możliwości wysuwania pewnych przypuszczeń, mniej lub więcej uzasadnionych, mniej lub więcej prawdopodobnych.

Uzasadnienie to i prawdopodobieństwo staje się tu tem większe, im bardziej dostępny i realny jest materiał, służyć mający za podstawę i za punkt wyjścia do wnioskowania.

Takiego właśnie materiału dostarcza poniekąd dziedzina życia ekonomiczno-handlowego. Łatwiej bowiem jest w tej dziedzinie, niż, dajmy na to, w polityce, zgromadzić pewien zasób materiałów konkretnych, a więc liczb i sprawdzonych faktów. Z tego też niewątpliwie powodu rozumowania na temat «ekonomji przyszłości» są niezmiernie obfite i coraz liczniejsze.

Z rozumowań tych na pierwszy plan wysuwają się horoskopy, stawiane na przyszłość handlowi produktami spożywczymi, a zwłaszcza zbożem. Nic dziwnego. Z pośród różnych przeobrażeń, wywołanych przez wojnę, ten właśnie handel doznał zmian najbardziej gwałtownych, najbardziej radykalnych.

Wojna w zakresie bardzo znacznym uspołeczniła, a nawet upaństwowiła handel, odbierając go jednostkom i oddając wielkim, a nawet największym organizacjom ludzkim.

Ze ztąd wynika nie tylko obecnie, lecz i w przyszłości, dla handlu indywidualnego groźne niebezpieczeństwo, świadczą obawy, wypowiedziane coraz głośniejszą przez koła kupieckie niemal we wszystkich krajach, przedewszystkiem zaś w Niemczech.

W sprawie tej zabrał niedawno głos na szpaltach «Berl. Tagebl.» znany w kupiectwie niemieckim syndyk izby handlowej w Hanowerze, dr. Rocke. Poniżej podajemy w streszczeniu jego wywody:

«Pomimo, że powzięty przez naszych wrogów plan ogłodzenia (z domniemaniami następstwami) nie dał się i nie da się urzeczywistnić, jednak — pisze dr. Rocke — nie można zaprzeczyć, że usiłowanie przeprowadzenia tego planu wywarło i długo jeszcze wywierać będzie widoczny i ważki wpływ na życie gospodarcze naszego narodu. Wolno z całym spokojem wyznać, że nasi wrogowie narzucili nam nie jedną niewygodę i uciążliwość, i że zmusili nas do częściowego przekształcenia naszego ustroju gospodarczego... Dotyczy to również handlu zbożem. Prywatny, indywidualny handel zbożem w Niemczech tak dobrze, jak ustał. Jego zadanie wykonywa obecnie państwo, gminy lub zrzeszenia prawne, przez państwo uprawnione».

Dalej udowadnia dr. Rocke, że monopolizacja państwowa handlu zbożem nie jest bynajmniej wynalazkiem obecnej wojny. Monopolizacja ta istniała już za czasów faraonów, później za czasów rzymskich, średniowiecznych, w dziejach zaś nowożytnych zaznaczyła się w pewnym stopniu w pruskiej polityce ekonomicznej w zakresie handlu zbożowego. Przechodząc do chwili bieżącej, mniema dr. Rocke, że «bardzo szerokie i poważne są te koła w Niemczech, które pragną utrzymania nadal obecnego zaopatrywania w żywność ludności. Równałoby się to bardzo znacznemu ograniczeniu inicjatywy prywatnej zawodowego handlu zbożem... Konieczność wprowadzenia głębokich zmian w obecnym systemie zaopatrywania w zboże ludności niemieckiej, wykazała się podczas wojny niezbitcie; musimy znacznie szerzej, niż dotychczas uprawiać «gospodarstwo czynienia zasobów» i magazynować zboże. Chociaż nie powiódł się w tej wojnie wrogom naszym plan ogłodzenia, nie ulega jednak wątpliwości, że ten plan wznowiony będzie w każdej przyszłej wojnie».

«Najbliższe zadanie handlu polega na tem, aby nie dać [się unicestwić zmianom gospodarczym, lecz iść i współdziałać z temi zmianami. Niebezpieczeństwo wyłączenia prywatnego handlu zbożem z życia gospodarczego jest wielkie. Przecież wiele osób podziela pogląd, wypowiedziany przez organizacje gospodarcze, powstałe podczas wojny, i posiadające monopol rozdziału zboża, że ten handel jest zbyt cenny. Cóż prostszego jak tym, lub mającym powstać organizacjom o charakterze spółek, upoważnionych i obdarzonych przez państwo przywilejami monopolowymi, nadać również prawo dostarczania zboża i administrację zapasów zboża magazynowego?»

«Handel zbożowy, rozporządzający tak licznymi i w czasach normalnych, tak wydajnymi organizacjami, które teraz są bezczynne, powinien już obecnie ruszyć się i poczynić wszelkie przygotowania, aby uczestniczyć w przyszłej formie tegoż handlu...»

Niech nikt nie opiera się na tem, że po wojnie będzie mógł z całym spokojem wrócić do dawnych dróg i dalej prażyć nitkę, która mu się chwilowo wysunęła z palców. Nowy duch

wstąpił do polityki handlu zbożem, duch niezmiernie mocny i wyraźny w swej postaci — socjalizmu państwowego i komunizmu monopolowego. Jeżeli chce się utrzymać przy nim handel indywidualny, prywatny, musi ruszać się już teraz, gdyż w przeciwnym razie obecny pokój w życiu wewnętrznym może się łatwo stać dla niego spokojem mogiły».

Głos powyższy, charakterystyczny, porusza sprawy niezmiernie poważne, zwłaszcza dla gospodarczej przyszłości nie tylko Niemiec, lecz i naszego kraju.

Na zakończenie dodajemy, że w Rosji, mimo nadprodukcji zboża, rząd nie od dziś dążył do zmonopolizowania tej gałęzi handlu, spotykając na swej drodze groźnego konkurenta pod postacią związku wielkich banków, które faktycznie od lat szeregu zmonopolizowały już rosyjski handel zbożem. Dzika spekulacja i śrubowanie cen na najpotrzebniejszy produkt, czego widownią jest obecnie Rosja, gdzie mimo faktycznego nadmiaru artykułów spożywczych drożyzna, zwłaszcza w większych miastach, coraz dotkliwiej daje się odczuć, niewątpliwie każe rządowi wyciągnąć odpowiednie wnioski i stanąć do walki z monopolami banków, co da się jedynie uskutecznić, zastępując go monopolem — rządowym. Tak więc świat staje wobec radykalnej zmiany stosunków handlowych, zmiany która też potężnie odbić się może na rolnictwie.

## Dookoła wojny.

### Z okolio Verdun.

Według komunikatu «Petit Parisien» liczne wioski w okolicy Verdun zostały ewakuowane. Oprócz tego wiele osób porzuciło miasto Verdun, udając się do Paryża. Miasto podobno ciężko ucierpiało. Mieszkańcy podczas bombardowania ukryli się w piwnicach domów, drżąc ze strachu, by nie przywaliły ich gruzi walących się domów.

Senator Bérenger protestuje przeciw optymizmowi prasy rządowej, która stara się ukryć stan rzeczy pod Verdun. Obawia się on, aby obecne walki w Szampanji nie były hasłem do ogromnej ofensywy niemieckiej na całej linii. «La Patrie» również oświadcza, że ofensywa nie doszła jeszcze do swego najwyższego napięcia. «L'ouvrier» protestuje przeciw bezczynności na pozostałych frontach. Anglicy powinni posunąć się naprzód, aby uratować Verdun.

### Tajny rozkaz Joffre'a.

Pomiędzy zdobytymi w ostatnich dniach papierami znajduje się rozkaz następujący:

Główna kwatera sztabu gen. № 18,630 (tajne) 31 stycznia r. 1916. Rozporządzenie dla głównodowodzącego wojskami.

Kilkakrotnie w ostatnim czasie wykonywał nieprzyjaciel na różnych punktach naszego frontu małe lokalne ataki. Każdorazowo miał sukces i trzymał się na miejscu. Taki stan rzeczy trwać nie może bez wpływu ujemnego na ducha armji. Nie może dopuścić do tego, aby przeciąg czasu wyczekiwania, w którym się znajdujemy, doprowadził do bezczynności. Dowódcy wszelkich stopni muszą się tak urządzić, aby ataki niemieckie przede osiągnąć bez narażania piechoty na większe straty, jeżeli każdorazowo użyje się całej rozporządzalnej artylerji (ciężkiej, polnej i w rowach) z odpowiednim zużyciem amunicji. W ten sposób kontratak powiedzie się, gdy go natychmiast rozpoczniemy i

nieprzyjacielowi nie damy czasu do usadowienia się, lub też po gruntownym przygotowaniu przez artylerję. Rozporządzenia z dnia 20 stycznia r. 1915 zawierają odpowiednie wskazówki. Podp. Joffre.

## Królestwo Polskie.

### Z Częstochowy.

«Deutsche Warsch. Ztg» donosi, że w dn. 27 lutego odbyła się w Częstochowie uroczystość pierwszego po latach pięćdziesięciu nabożeństwa katolickiego w kościele św. Jakóba przy zbiegu ulic Szkolnej, Panny Maryi i Pięknej. Po powstaniu 1863 r. rząd rosyjski zamienił kościół św. Jakóba na cerkiew i dopiero obecnie po wycofaniu się Rosjan kościół wrócił w posiadanie prawych właścicieli.

— **Obwieszczenie.** Wchodzą w siłę z dniem ogłoszenia następujące ceny maksymalne:

#### I.

Na piwo miejscowe w sprzedaży w browarach:

30 fen. litr przy dostarczaniu dla wojska i wojskowych szynkowni.

35 fen. litr przy sprzedaży handlarzom i gospodom.

20 ten. za butelkę piwa zawartości 0,60 litra.

Cena sprzedażna za butelkę piwa w bierhallach wszelkiego rodzaju zostaje ustalona na 30 fen.

#### II.

Na kalosze:

a) zimowe dla mężczyzn 5 rb.

„ „ kobiet 4 rb. 25 kop.

„ „ dzieci według wielkości od rb. 2,50 do 3,50.

b) letnie dla mężczyzn 3 rb. 50 k.,

„ „ kobiet 3 rb.,

„ „ dzieci według wielkości od 1 rb. 50 kop. do 2,50.

Wilno 29 lutego 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz.

— **Pożyczka wojenna i bonifikacje.** Pytanie, czy instytucje pośredniczące w pokryciu pożyczek wojennych, które rozpatrywane są, jako nie pobierające wynagrodzenia za swoje usługi, mogą część swym podpisującym oddać w dalszym ciągu, wzbudziło przy ostatniej pożyczce różnicę mniemań i głosów.

Dotychczas uważane było za dopuszczalne oddawanie części pokrycia nie tylko dalszym pośrednikom, ale także wielkim zarządom majątków. Z wielu stron wskazano na to, że co było nie do pomyślenia przy zaciąganiu pożyczek pokojowych, to jest dopuszczalne w pożyczce wojennej, ponieważ przy ogólnej pożyczce narodowej trzeba ułatwiać podpisywanie wszelkiego rodzaju podpisującym, a nie byłoby możliwe do usprawiedliwienia zabezpieczenie wygodniejszych warunków wielkim podpisującym, niż małym.

Odpowiednie władze uznały słuszność tych zasad i postanowiły przy nastającej obecnie czwartej pożyczce, instytucjom pośredniczącym surowo zakazać wszelkiego oddawania dalszego w celu pokrycia, z wyjątkiem zawodowych pośredników w domach bankowych. Żaden więc podpisujący, nawet największy, nie otrzyma czwartej pożyczki niżej od urzędownie uznanego i ogłoszonego kursu, zarządzenie to niewątpliwie wywoła zrozumienie i zadowolenie u każdego dobrane myślącego podpisującego.

### Ogłoszenie.

Po dniu 1-go marca 1916 r. dozwolone są w sprzedaży tylko takie papierosy w rozmaitych paczkach, tytoń wyższych gatunków i tutki do papierosów, które zgodnie z prze-

pisami opatrzone będą następującymi znakami:

1) banderolą wprowadzoną przez postanowienie z dn. 2 stycznia b. r. (VI № 637) zarządu monopolowego Naczelnego Dowództwa Wschodu.

2) pieczęcią orla państwowego i literami O. B. O., opatrzonym niemieckim znakiem podatkowym, który miał moc od wprowadzenia monopolu na papierosy zgodnie z § 4 ustawy o papierosach, wydanej d. 1 grudnia 1915 r. do ustanowienia banderoli zarządu monopolowego, zamieszczonego w punkcie poprzedzającym 1.

3) Specjalnym znakiem podatkowym zarządu Grodzieńskiego (postanowienie z dn. 16-go grudnia 1915 r. VI № 400).

4) Zgodnie z § 19 ustawy o papierosach na dowód opodatkowania dozwolonymi znakami i pieczęciami.

Sprzedż oznaczonych wyżej towarów nie mających pomienionych znaków, dla zapobieżenia wykroczeniom przeciw monopolowi, jest wzbroniona. Przytem może się odbywać tylko sprzedaż tych zapasów papierosów, lepszych gatunków tytoniu i tutek do papierosów, które zgodnie z § 17 ustawy o papierosach nie podlegały opodatkowaniu. Tu zaliczyć należy także paczki, opatrzone tylko znakiem podatkowym niemieckim, bez nadruku O. B. O. itd i znaku opodatkowania.

Wszystkie tego rodzaju towary, które nie mają wcale, albo też nie mają ściśle przepisanych znaków, o ile zostają w posiadaniu wytwórców, kupców i sklepikarzy, będą 1 kwietnia 1916 r. skonfiskowane. Przeciw właścicielom będzie wytoczone postępowanie karne za wykroczenie przeciw monopolowi zgodnie z § 10 ustawy o papierosach.

— **Obwieszczenie.** Sacharyna jest sprzedawana w niewielkich ilościach tylko do własnego użytku w oddziale żywnościowym Niemieckiego Nadburmistrza, pokój № 43. 100 tabliczek kosztuje 0,80 m., a 500 tabl. 3,50 m.

Wszelki handel sacharyną jest pod grozą wysokich kar zabroniony.

**Niemiecki Nadburmistrz.**

## KRONIKA

### CALENDARZYK.

Dziś: Kazimierza.  
Jutro: Adryana.  
Pojutrze: Wiktora.  
Wschód słońca—o g. 6 m. 10.  
Zachód słońca—o g. 6 m. 03.

### Z Wilna.

— **Spis ludności.** Dnia 9-go marca r. b. odbędzie się zarządzony przez władze niemieckie spis ludności. W każdym cyrkule milicyjnym powstanie komisja, złożona z przewodniczącego i 2 członków.

Na przewodniczących władze niemieckie wyznaczyły:

Z pośród ludności żydowskiej:  
p. Salita w 2-im cyrkule,

p. Rosenbauma w 4 cyrkule,

p. Rachmilewicz w 6 cyrk.

Z pośród ludności polskiej:

p. Feliksa Zawadzkiego w 5 cyrkule,

p. Władysława Zawadzkiego w 7 cyrk.,  
d-ra Boguszewskiego w 8 cyrkule.

Z pośród ludności litewskiej:

p. Smetanę w 1-y cyrkule,

p. Janulajtisa w 3 „

p. Szulgińskiego w 9 „

Każdy z tych panów dobierze sobie 2 członków komisji innej, niż on narodowości, a więc polak—litwina i żyda, żyd—polaka i litwina itd. Na całe miasto wyznaczono 425 spisowaczy, z tych:

400	spisowaczy żydów,
150	„ polaków,
50	„ litwinów,
25	„ białorusinów.

Spisowacze ci na blankietach niemieckich będą spisywali według rodzin ludność z oznaczeniem wieku, i narodowości. Dzieci do lat 14 będą zaliczane do tej narodowości, w języku której matka z nimi mówiła w domu.

— **Loterja Komitetu Pań,** która się odbyła zeszłej niedzieli u Sztralla przyniosła rezultat finansowy —jak na dzisiejsze czasy—wcale pokazny. I za to serdecznie dziękujemy. Czasy są ciężkie nad wyraz, o zgrozie sytuacji żaden z nas żyjących i najstarszych pojęcia nawet nie miał chyba ze snów gorączkowych, w malignie. A jednak, w tym piekielnym chaosie, wśród tych jęków boleści, jest dźwięk, jest nuta jedna, która śpiewa łagodnie, spokojnie i silnie, a to jest ten fakt, iż społeczeństwo nasze jest na wysokości swego zadania, pojęło swój obowiązek, i jemu się poświęca, i to wszystkie warstwy. Każdy pracuje jak może, niektórzy nawet więcej niż mogą. Jak na tonącym okręcie wśród burzy, lub w czasie pożaru, powodzi, kto żyje bierze się do pracy ratunkowej, tak i dziś u nas,—na całym obszarze tej ziemi zdruzgotanej, krwią i łzami zalanej. Wszyscy, zaczawszy od kapłanów, którzy dają nam przykład zupełnego poświęcenia, panowie, panie, wieśniacy, młodzi, starzy nawet dzieci.

Nie ustajmy więc w tej pracy i nie trwożmy się—ufajmy.

Wspomnijmy na te czółenka miotane na morzu wśród burzy, i na tę postać chodzącą po tali. Nie trwożmy się. On idzie ku nam. Ona nie zginęła—póki On z nami. M. B. Platerowa.

— **Oddział trocki wileń-**

**skiego Tow. rolniczego** zwołuje walne zgromadzenie swych członków dn. 6 marca o godz. 11-iej rano w lokalu Towarzystwa Rolniczego Zawalna 9.

— **Lepiej późno, niż nigdy.** Sądziłam, że się ktoś odezwie, że będzie w «Dzienniku» sprawozdanie o wieczorku artystycznym w sali «Sokoła» odbytym w ubiegłą niedzielę na korzyść ubogich, wspieranym przez kuratorjum 2-go okręgu, ale się zawiadłam.

A jednak sala była pełna i wszyscy wyglądali radzi. Sprawozdania pisać nie myślę, ale powiedzieć muszę choć słów parę o bardzo miłym wrażeniu, które z sali wyniosłam i kaźden to samo powie.

Gra panny Bohuszewiczówny, piękny głos pani Stobińskiej, z werwą, swobodą i życiem oddana wesoła komedyjka «Po drodze», a przedewszystkiem wspaniała, nadprogramowa i zupełnie bezinteresowna gra kwartetu z restauracji «Myśliwskiej». Dusza muzyczna głęboko odczuła tę grę, tak pełną, śpiewną, subtelną, wytworną, prawdziwie artystyczną, a jednocześnie tak prostą jak wszystko, co piękne i za te podniosłe wrażenia szczerze dziękuję. M. B. P.

— **Zarząd Polskiego Komitetu Pań** przesyła za pośrednictwem Szanownej Redakcji serdeczne podziękowanie wszystkim Paniom i Panom, którzy przyczynili się do urządzenia loteryjki, zajęciem się i fantami, wyłączone podziękowanie dla Pana Ryszyskiego inicjatora loteryjki, i który wiele położył w tem starania i pracy. Panu B. Sztrallowi za uprzejme udzielenie lokalu, Szanownej prasie za drukowanie ogłoszeń, wszystkim niżej wymienionym znanym firmom za chętne ofiarowanie fantów: Pp. Andrzejkowiec, Arndt, Białomiejski, Binta-Ogły, Borkowski, Bukowska, Chybiński, Gołbiowski, Gożuchowski, Grużewski, Hegent, Jankowska, Januszewicz, Jaroszyński, Kalita i Zabłocki, Kietz, Kruszyński, Malinowski, Martwich, Miśkiewicz, Moczulak, Moenke, Mohłówna, Perkowski, Plebańczyk, Prużan, Rydlewski, Rodowicz, Rostkowski, Rolnicze Towarzystwo, Sennewaldt, Skinder, Skirmunt, Stepkowski, Sztrall Kazimierz, Wehler, Wokulski, Węciewicz i Zwiedryński, Zapaśnik, Zawadzki, Żyrardowski.

Loteryjka przyniosła dla głodnych 855 m. 43 fen.

Członek Zarządu i przewodnicząca sekcji finansowej.

**Bolesławowa Römerowa.**

— **Z „Lutni”.**

**Benefis A. Kliszewskiego.**

Dzisiaj sekcja lit.-dramatyczna wystawia interesującą komedję K. Zalewskiego „Zło ziarno” na benefis zasłużonego reżysera «Lutni» Antoniego Kliszewskiego.

Komedja ta niepozbawiona jest głębszej treści, odznacza się ożywioną akcją i wykwintnym dialogiem.

Główne role spoczywają w rękach wybitniejszych sił personelu artystycznego. Orkiestra «Lutni» pod dyrekcją M. Salnickiego wykona szereg nowych produkcji muzycznych.

Kasa czynna jest od godz. 12 w poł. Początek o godz. 6 m. 30 wiecz., koniec o godz. 9 wiecz.

W przygotowaniu „**Miód kasztelański**”. Komedja kontuszowa J. J. Kraszewskiego.

## Rozmaitości.

— **Łagodne zimy.** Dawne kroniki podają o łagodnych zimach, co następuje: W roku 1087 była zima tak łagodna, że już w maju odbywało się żniwo, a w sierpniu winobranie. W roku 1172 była zima tak ciepła, że podczas niej drzewa pokryły się liśćmi, już na końcu stycznia gnieździły się na drzewach ptaki, a w lutym miały młode. W r. 1204 panowała od końca stycznia aż do maja susza i upał był taki jak latem. W r. 1298 zima była tak ciepła, że w Kolonji nad Renem dziewczęta podczas świąt Bożego Narodzenia miały wieńce z pierwiosków i fijołków, nawet modraków. Około Bożego Narodzenia tego roku kapały się dzieci w jeziorze Neuenburskiem. W 1420 r. była zima tak łagodna, że już w marcu drzewa okwitły, a w kwietniu już były dojrzałe wiśnie. W roku 1529 była również niezwykła zima. W marcu było tak ciepło, jak zwykle około św. Jana, żyto miało kłosa i w kwietniu sprzedawano w Paryżu świeże migdały. W r. 1572 w styczniu drzewa się zazieleśniły, a w lutym gnieździły się ptaki. W r. 1585 w święto wielkanocne żyto miało kłosa. W r. 1622 luty był tak ciepły, że nawet na północy Niemiec nie palono w piecach i drzewa zakwitły. Zima r. 1822 była w całej Europie łagodna. W Rosji trwała właściwa zima tylko miesiąc i kilka dni, nawet w Syberji mało ją odczuwano; na najdalszej północy Europy panowały ciepłe wiatry. W ostatnich 50 latach były zimy łagodne. 1862—63, 1865—66, 1866—67, 1868—69, z których ostatnia była najłagodniejsza; dalej w 1872—73, 1873—75, 1876—77, 1881—82, 1882—83, 1883—84, 1891—92, 1897—98, 1899—1900, 1901—2, 1902—3, 1909—10, oraz 1912—13. Coraz częściej jest zima łagodna, a lato jest chłodne, dżdżyste. Nasz klimat staje się coraz bardziej takim, jak w krajach nadmorskich. Bez wątpienia, przyczynia się do tego najbardziej coraz większy brak lasów.

— **Słodkie mydło.** Brak tłuszczów utrudniający fabrykację mydła, czyniąc je prawie przedmiotem zbytku, skłonił chemików do wymyślenia środków zastępczych, między innymi i — cukru. Jak pisze jedno z pism niemieckich, cukier łączy się z ługami potasowymi i sodowymi, a z tego połączenia podczas prania powoli z powrotem wyłącza się ług. Takie mydło «wojenne» pierze także w wodzie morskiej i nadaje się dobrze dla marynarki handlowej i wojennej.

### Kino-Teatr

## „REPOS“

Trocka 2.

**NIK WINTER** znany amerykański dedektyw osobiście występuje w 5 akt. drama i go (komiczne). | **Wogazy** (z natury, obecny teren wojny na zachodzie). | w Sobotę i Niedzielę od 1 do 5 g. ceny miejsc od **20 fenigów**—Nadpisy na obrazach są czytane głośno w Polskim języku tylko w teat. «Repos».

## CZARNA MASKA

w którym dużo efektownych scen. | **Przygoda Kopki-** w Sobotę i Niedzielę od 1 do 5 g.

## Z powodu losowania rosyjskich 5% biletów wygrywających 1866 roku

mającego się odbyć w dniu 1/14-go marca r. b., przyjmujemy asekurację takowych za opłatą

**M. 23,50 od biletu,**

za który, w razie wylosowania, wypłacamy gotówką odszkodowanie w wysokości

**M. 440.**

(Nominalna wartość biletu rs. 140 należy do asekuranta). Zapisy na asekurację wskazanych biletów przyjmujemy najpóźniej do czwartku, rano, 25-go lutego (19 go marca) 1916 roku.

Wschodni Bank Handlowo-Przemysłowy.  
Filja Wileńska.

## ZARZĄD Wil. Stowarzyszenia Pożyczkowo-Oszczędnościowego

ul. Zawalna 60.

Wydaje pożyczki pod zastaw papierów procentowych, Asekuruje bilety loteryjne i Dyskontuje kupony.

**Opal** sosnowy wyborowy dostarczam sążniami i bierwionami. Kasztanowa 3 m. 9. Oficyna w dziedzińcu, od 10—12 i od 3—7. Antoni Alexandrowicz. 65

**Wileński** zakład blacharski Bolesława Jarkowskiego, Mostowa № 21. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące. Firma egzystuje od 1864 roku. 75.

**Okladki** na legitymacje, szyldy, plakaty ozdobne, klejenie i werniksowanie map, oprawy od najprostszyc do najwykwintniejszych — hurtowo i detalicznie. Introligatornia E. Aleksandrowicza, Tatarska 11.

**Deski** suche rozmaitych rozmiarów. Alexandrowicz, Wilno, Ś-to Jerski skwer d. № 11 m. 23. Od g. 9 do 11. 74

**Zakład** ślusarski przyjmuje roboty tokarskie, kowalskie i wodociągowe, ma również na składzie osie na 1 arsz. 4 wiersz. Przyjmuje chłopców do terminu. Subocz (Sieroca). Cichosz. 77

**Ekonom** poszukuje posady za skromne wynagrodzenie, zna się dobrze na gospodarstwie, ma dobre świadectwa. Wilno, W. Pohulanka. Szpitalna № 9 Ludwik Wilkcki. Widzieć się można o g. 6 rano lub o g. 4 pp. 76.

**Wyprzedaż** piór strusich fantazyjnych kwiatów sztucznych, po zwiniełym magazynie **tania**. Czyszcze fryzury pióra. Na **kiermasz** bukietki z kwiatów po 25 kop. sprzedaje. Kazańska 9—12. 47

**Makulatura** do sprzedania. Dowiedzieć się w administracji «Dziennika Wileńskiego», od 10—3. Dominikańska 4.

**Szwaczka** przyjmuje wszelkie roboty, w zakresie krawiectwa i bielizniarstwa wchodzące oraz reparacje po cenach najdośćniejszych. M. Łuczynska, Żaulek Bernardyński 11. g

## PAPIERY PROCENTOWE

kupony chcą kupić. Sklep tabaczný „R. K. Markusa”, róg Tatarskiej i Ś-to Jerskiej. 80

# 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% ASYGNACJE SKARBOWE RZESZY NIEMIECKIEJ.

## 5% Pożyczka Rzeszy niemieckiej, niewypowiedzialna aż do r. 1924

### (CZWARTA POŻYCZKA WOJENNA).

W celu opędzenia wydatków wojennych wydane będą 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% **Asygnacje skarbowe Rzeszy** i 5% **Obligacje Rzeszy** do publicznych zamówień.

**Obligacje nie zostaną ze strony Rzeszy aż do 1 października 1924 wypowiedziane; do tegoż czasu nie może być ich stopa procentowa niższą. Właściciele mogą mimo to obligacjami, jak każdym innym papierem wartościowym każdego czasu rozporządzać (przez sprzedaż, zastawienie i t. d.**

## WARUNKI.

1. Miejszem zamówień jest **Bank Rzeszy**. Zamówienia będą **soboty, dnia 4 marca, począwszy aż do środy, dnia 22 marca, do godziny 1 w południe**

**w biurze głównego Banku Rzeszy dla papierów wartościowych w Berlinie** (Postscheckkonto Berlin № 99) jako też we wszystkich **filjalnych zakładach Banku Rzeszy** z urzędzeniem kasowym przyjmowane. Zamówienia także można skutecznie za pośrednictwem **Królewskiego Handlu morskiego (Seehandlung) (pruski Bank państwowy) i Pruskiej centralnej Kasy spółkowej (Central-Genossenschaftskasse) w Berlinie, Królewskiego Banku Głównego w Norymberdze** i jego zakładach filjalnych, jako też

**wszystkich niemieckich Banków, Bankierów i ich filji, wszystkich niemieckich publicznych Kas oszczędności i ich Związków, Każdego niemieckiego Zabezpieczenia na życie i Każdej niemieckiej Spółki pożyczkowej.**

Zamówienia na 5% pożyczkę Rzeszy przyjmują także poczty we wszystkich miejscowościach przy okienkach. **Na te zamówienia może całkowita zapłata nastąpić w dniu 31 marca, ale musi nastąpić najpóźniej w dniu 18 kwietnia.** Względem obliczenia procentu zobacz liczbę 9, ostatni ustęp.

2. **Asygnacje skarbowe** są na 10 serji podzielone i wykonane w sztukach po: 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000, 500, 200 i 100 marek z kuponami płatnymi w dniu 1 stycznia i 5 lipca każdego roku. Płatność procentów rozpoczyna się z dniem 1 lipca 1916, pierwszy kupon jest w dniu 2 stycznia 1917 płatny. Do której serji odnośna Asygnacja skarbowa należy, wynika z tekstu.

Urząd skarbowości Rzeszy może sumę do wydania Asygnacji ograniczyć; poleca się zatem Zamawiaczom, na dostarczenie Pożyczki Rzeszy także się zgodzić.

Umorzenie Asygnacji skarbowych przez każdorazowe wylosowanie jednej serji w latach 1923 do 1932. Wylosowanie nastąpi w styczniu każdego roku, po raz pierwszy w styczniu 1923; wypłacać się będzie 1 lipca po odbytem wylosowaniu. **Właściciele wylosowanych sztuk mogą zamiast gotówki cztery i pół procentowych Obligacji żądać, które są do 1 lipca 1932 r. niewypowiedzialnymi.**

3. **Pożyczka Rzeszy** jest również w sztukach po: 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, 500, 200 i 100 marek z tem samym rozpoczęciem i terminem procentowym jak Asygnacje skarbowe.

4. Cena przy zamówieniu wynosi:

- za 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% **Asygnacje skarbowe 95 marek,**
- » 5% **Pożyczkę Rzeszy, jeżeli się papierów żąda, 98,50 marek.**
- » 5% **Pożyczkę Rzeszy, jeżeli się wciągnięcie w księgę długów Rzeszy żąda, z ograniczeniem (Sperr) od 15 kwietnia 1917 r., 98,30 marek za każde 100 marek wartości nominalnej z obliczeniem zwykłych procentów (Stückzinsen).**

5. Przydzielone papiery będą na wniosek zamawiacza w biurze głównego Banku Rzeszy dla papierów wartościowych w Berlinie aż do 1 października 1917 r. zupełnie bezpłatnie zachowane i zawiadowane. Ograniczenie (Sperr) z tem przechowaniem nie jest połączone. Zamawiacz może swoją własność każdego czasu — także przed upływem wyznaczonego terminu — odebrać. Przez biuro dla papierów wartościowych wydane kwity za złożone papiery (Depotscheine) zostaną, jak same papiery wartościowe przez kasy pożyczkowe, jako zastaw za pożyczki przyjmowane.

6. Formularze do zamówień są we wszystkich zakładach Banku Rzeszy, interesach bankowych, publicznych kasach oszczędności, Towarzystwach zabezpieczeń na życie i spółkach pożyczkowych do nabycia. Zamówienia mogą ale też bez formularzy do zamówień i to listownie być skuteczne. Formularze do zamówień u poczty będą przez urzędy pocztowe wydawane.

7. Przydzielenie nastąpi o ile możliwe zaraz po zamówieniu. O wysokości przydzielonej sumy rozstrzyga miejsce zamówień. Szcze-

gólne życzenia co do wysokości pojedynczych papierów muszą być w miejscu na to przeznaczonym na przedniej stronie formularza do zamówień spisane. W razie braku szczególnych życzeń, rozporządza rodzajem pojedynczych papierów miejsce pośredniczenia na własną rękę. Późniejsze wnioski o zmianę przydzielonych papierów nie mogą być uwzględnione.

8. Zamawiacze mogą im przydzielone sumy aż do 31 marca każdego czasu zupełnie zapłacić.

Są oni jednak zobowiązani do zapłacenia:

30%	im przydzielonej sumy najpóźniej w dn. 18 kwietnia b. r.
20%	« « « « 24 maja b. r.
25%	« « « « 23 czerwca b. r.
25%	« « « « 20 lipca b. r.

Wcześniejsze wpłaty częściowe są dozwolone, jednakowoż tylko w okrągłych przez 100 dzielić się dających sumach wartości nominalnej.

**Także zamówienia aż do 1000 marek nie potrzebują aż do pierwszego terminu płatności w pełni być zapłacone.** Częściowe wpłaty są także dla nich każdego czasu dozwolone, jednakże tylko w okrągłych przez 100 dzielić się dających sumach; zapłata nastąpić może jednak tylko wtedy, jeżeli suma częściowych wpłat, która wniesiona być musi co najmniej 100 marek wynosi.

Przykład: Najpóźniej zapłacić muszą:

Zamawiacze na 300 marek:	100 mk. dn. 24 maja,	100 mk. dn. 23 czerwca	100 mk. dn. 20 lipca,
« « 200 « 100 « «	24 maja,	100 mk. « 20 lipca,	
« « 100 « 100 « «	20 lipca.		

Zapłata musi w tem samym miejscu nastąpić, gdzie zamówienie uskuteczniomem zostało.

W dniu 1 maja b. r. do umorzenia przeznaczone **80,000,000 marek 4% Asygnacji skarbowych Rzeszy niemieckiej z roku 1912 II. serja** będą — bez kuponów — przy wpłacie przydzielonej pożyczki wojennej w pełnej sumie po odciążeniu procentów (Stückzinsen) aż do 30 kwietnia w zapłacie przyjmowane.

W obiegu będące **bezprocentowe Asygnacje skarbowe Rzeszy** będą — po odliczeniu 5% dyskonto od dnia wpłaty począwszy, najwcześniej aż od 31 marca, aż do dnia ich płatności, w zapłacie przyjmowane.

9. Ponieważ bieg procentów pożyczek dopiero z dniem 1 lipca 1916 zaczyna, zostaną na wszystkie wpłaty na Pożyczkę Rzeszy 5% na Asygnacje skarbowe 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% procentów (Stückzinsen) od dnia wpłaty począwszy, najwcześniej ale od 31 marca do 30 czerwca 1916 r. w interesie Zamawiaczy policzone; przy wpłatach po 30 czerwca uskuteczniomem musi Zamawiacz owe procenta od dnia 30 czerwca aż do dnia wpłaty zapłacić. Względem wpłat i poczty zobacz niżej.

Przykład: Od ceny kupna pod liczbą 4 podanej odlicza się zatem:

I. Przy płaceniu na Pożyczkę Rzeszy	a) aż do 31 mar.	b) w dn. 18 kwiet.	c) w dn. 24 maja	II. Przy płac. na Asygn. skarb. Rzeszy	a) aż do 31 mar.	b) w dn. 18 kwiet.	c) w dn. 24 maja
5% proc. od sztuki za . . . . .	90 dni	72 dni	36 dni	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % procentu od sztuki za . . . . .	90 dni	72 dni	36 dni
=	1,25%	1%	0,50%	=	1,125%	0,90%	0,45%
Suma rzeczywiście zapłaty wynosi tylko zatem	za sztukę 97,25%	97,50%	98,—%	Suma rzeczywiście zapłaty wynosi zatem tylko	93,875%	94,10%	94,55%
	za wpisanie do ksiągki długów	97,05%	97,80%				

Przy Pożyczce Rzeszy podwyższa się do płacenia suma za każde dni, o które dalsze wpłaty się opóźniają, o 25 fenygów, przy Asygnacjach skarbowych za każde 4 dni o 5 fenygów za 100 marek sumy nominalnej.

Przy zamawianiu na poczcie (zobacz liczbę 1 i ostatni ustęp) zostaną przy pełnych wpłatach, uskuteczniomem do 31 marca procenta za 90 dni (zobacz przykład 1a) przy wszystkich innych pełnych wpłatach aż do 18 kwietnia, **choćby były przed tem dniem wpłacone**, procenta za 72 dni (zobacz przykład 1b) zwrócone.

10. Przy sztukach po 1000 marek i wyżej będą za Pożyczkę Rzeszy ja też za Asygnacje skarbowe Rzeszy na wniosek przez Dyrektora Banku Rzeszy wystawione tymczasowe kwity wydawane; dla zamiany na ostateczne sztuki zostaną dalsze warunki późniejszej publicznie ogłoszone. Sztuki niżej 1000 marek, dla których kwity tymczasowe nie są przewidziane, będą z największą szybkością wygotowane i o ile możliwości w sierpniu r. b. wydawane.

Berlin, w lutym 1916.

**Dyrekcja Banku Rzeszy.**

**Havenstein. v. Grimm.**